



Medexpress, 2022-06-15 09:03

NFZ: są pieniądze na lipcowe podwyżki



Fot. Getty Images/iStockphoto

Ustawa o minimalnych wynagrodzeniach czeka na decyzję Sejmu, który w następnym tygodniu zajmie się poprawkami Senatu. I prawdopodobnie je odrzuci, gdyż - jak szacuje Ministerstwo Zdrowia - ich wejście w życie, zwłaszcza tej, która podniosła wszystkie współczynniki w tabeli grup zawodów o 0,25 punktu, kosztowałyby kolejnych 7 mld zł. Dyrektorzy szpitali i innych placówek tymczasem martwią się o pieniądze na wypłaty podwyżek nawet w niższej, rządowo-sejmowej, wersji.

O tym, że szpitale nie tylko nie mają pieniędzy na wypłaty podwyżek od 1 lipca, ale przede wszystkim - nie mają pewności, że je w terminie otrzymają, zaś zmierzyć się będą musiały z podwójnym problemem wyliczenia płac w lipcu, czyli po pierwsze ustawowymi podwyżkami płacy minimalnej, po drugie, zmianami podatkowymi, media informują już od dłuższego czasu. W ostatnich dniach mocno wybrzmiały również dramatyczne apele placówek opieki długoterminowej - zarówno ZOL-e, hospicja jak i niebędące placówkami medycznymi, ale zatrudniające m.in. pielęgniarki DPS, obawiają się, że podwyżka płac minimalnych albo zrujnuje ich budżety, albo - pozbawi pracowników, którzy odejdą tam, gdzie warunki pracy będą korzystniejsze.

Również w ubiegłym tygodniu, podczas dyskusji w Senacie podnoszono, że jest już bardzo późno, a

placówki ochrony zdrowia nie mają informacji, w jaki sposób, kiedy i przede wszystkim w jakiej wysokości otrzymają środki na wypłaty dla pracowników.

Co na to Fundusz? - Narodowy Fundusz Zdrowia jest przygotowany na lipcowe podwyżki dla medyków, mamy zaplanowane te środki w planie finansowym - zapewnił we wtorek prezes NFZ Filip Nowak na antenie Radia Wrocław. Mówił, że z wyliczeń podczas prac nad ustawą wynika, że do końca roku koszt podwyżek wyniesie ok. 7 mld zł. - Mamy zaplanowane te środki w planie finansowym - stwierdził.

Filip Nowak powiedział również, że NFZ to instytucja bardzo stabilna finansowo i plan finansowy Funduszu nie jest zagrożony. - Mamy już plan w wysokości blisko 117 mld zł na rok. Do końca kwietnia wydaliśmy fizycznie ponad 10 mld zł, ale to tylko dlatego, że jest wpływ sprawozdań i taki system rozliczeń. W najbliższym czasie wydamy kolejne ponad 80 mld zł na same świadczenia opieki zdrowotnej. Jesteśmy przygotowani zarówno na podwyżki wynagrodzeń, ale także na inne interwencje finansowe na rynku ochrony zdrowia. Przypomnę, że jakiś czas temu podnieśliśmy wszystkie wyceny o 4,5 proc. - przypomniał. W jego ocenie Fundusz będzie mógł również zapłacić świadczeniodawcom za tzw. nadwykonania, jeśli się pojawią, a także uregulować wszystkie udzielone świadczenia w tych zakresach (np. AOS), gdzie limitów nie ma.